

DZIENNIK POLSKI

Rok I

Kraków, wtorek 4 września 1945

Nr 210

W Jeleniej Górze

Kiedy po klęsce wrześniowej dygnitarze sanacyjni i politycy, bezpośrednio czy pośrednio współpracujący z sanacją, znaleźli się na emigracji, olbrzymia większość tych bankrutów w dalszym ciągu niczego nie chciała się nauczyć, z żadnych doświadczeń nie umiała wyciągnąć logicznych wniosków. Przeczekawszy okres Sikorskiego, z którym współpracowała przez czas jakiś nieliczna grupa sanatorów z Augustem Zaleskim na czele, ludzie ci pod najróżniejszego rodzaju maskami tworzyli nad Tamiżą rządy i fronty, wychodząc z założenia, że *pryjdzie jeszcze chwila, w której będą mogli się odegrać*. Najbardziej typowym był pod tym względem Sosnkowski, który latem 1944 wywołał tragiczne powstanie w przekonaniu, że nadszedł moment, w którym znowu będzie można *chwycić w ręce cugle*. Czym się skończyło, ile szkody przyniosło krajowi, wiemy wszyscy aż nadto dobrze.

Byli jednak od tej reguły wyjątki. Byli ludzie, dla których klęskowy wrzesień 1939 stał się źródłem refleksji na temat przeszłości, punktem wyjścia do rewizji poglądów na całokształt zagadnień państwowych i politycznych. Ludzie ci, w których dokonywał się proces przemiany wewnętrznej, wywołany wojenną rzeczywistością, żyli w pewnej izolacji, niewiele się o nich wiedziało i słyszało. Dopiero kiedy Polska zbudziła się do nowego życia, kiedy na ziemiach polskich powstał rząd, który rozpoczął pracę nad odbudową, kiedy kierownicy tego rządu zwrócili się do wszystkich Polaków dobrej woli o współpracę, zaczęli zgłaszać się do apelu, zaczęli, nie bacząc na trudności, myśleć o tym, by *gorzki chleb emigracyjny zamienić na chleb polski*. Znalazł się wśród nich długoletni wicepremier z czasów przedwrześniowych, inżynier Eugeniusz Kwiatkowski. Jako fachowiec i dobry organizator, jako twórca Gdyni, która swego czasu, w ileż korzystniejszych, niż obecnie, warunkach, powstała z niczego, wrócił do kraju z emigracji rumuńskiej, gdzie nie tylko wiele przecierpiał, ale i *niejedno krytycznie przemyslał*, i pracuje obecnie nad odbudową Gdyni, organizuje życie gospodarcze na terenach, które przed wojną tworzyły obszar wolnego miasta Gdańska.

Inżynier Kwiatkowski brał udział w zjeździe przemysłowym, zorganizowanym na Dolnym Śląsku, w Jeleniej Górze. Czytelnicy „Dziennika Polskiego” mieli możność zapoznania się z jego przemówieniem, wygłoszonym na tym zjeździe, na który przybył również dla podkreślenia jego wagi, roli i znaczenia, Prezydent Bierut. Ze słów inżyniera Kwiatkowskiego wynika jasno i niedwuznacznie, że rozumie on nową rzeczywistość. Czymże ona jest, jaka jej treść gospodarcza, jakie cele? Odpowiedź krótka, prosta i jasna: pamiętać trzeba ciągle o tym, że rany i ciosy, zadane przez wojnę, rozmiarami swoimi, po worności stracił i zniszczeń *przechodzą* wszystko, co *sobie umysł ludzki jest w stanie wyobrazić*. Nie wolno więc pod żadnym pozorem, w żadnym wypadku myśleć o powrocie do przeszłości, wracać do dawnych błędów. A równocześnie nie wolno upadać na duchu, zrażać się przeciwnościami. Trzeba mierzyć siły na zamiary, nie zamiary na siły. Sytuacja wymaga napięcia wszystkich ośrodków energii.

Choć inżynier Kwiatkowski zdaje sobie sprawę z ogromu trudności, jednak jest w nim wiara człowieka pracy, że kraj podniesie się z gruzów, że przyjdzie lepsze, łatwiejsze jutro. Bylebyśmy się tylko nie zużywali, nie osłabiali w walkach i sporach o rzeczy drobne, nieistotne. Bylebyśmy dla formy nie poświęcali istoty sprawy i jej wewnętrznej treści.

Inżynier Kwiatkowski poruszył w swoim przemówieniu również *kwestię niemiecką*. Odznaczając się od jakichkolwiek aktów gwałtu czy odwetu, podkreślił on, że nie możemy naszego współżycia z ludnością niemiecką ma głęboko uzasadnione podłoże psychologiczne: nie możemy w ciężkiej, żmudnej pracy tolerować obecności tych, którzy *przywodzą nam na pamięć potworny rejestr zbrodni, dokonywanych na przetrzeni lat okupacji*. Słowa te nabierają specjalnego znaczenia, jeżeli się uwzględni, że wypowiada je fachowiec gospodarczy, który doskonale zdaje sobie sprawę, czym w dzisiejszych czasach jest wykwalifikowana siła robocza.

Inżynier Kwiatkowski daleki jest od op-

Nota Polski w sprawie Franka

Wiceminister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski, przyjął przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, dr. Jerzego Sawickiego, kierownika Nadzoru nad Prokuraturą Specjalną oraz naczelnika dr. Piotrowskiego, w sprawie udziału Polski w procesie przestępcy wojennego, Hansa Franka, b. generalnego gubernatora.

W wyniku konferencji, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało w dniu 31 sierpnia r.b. notę werbalną do Ambasady Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Francji oraz przesyła do Londynu na ręce sędziego Międzynarodowego Trybunału Wojennego, Jacksona, pismo treści następującej:

„W pierwszej liście głównych przestępców wojennych, ogłoszonej w Waszyngtonie, Londynie, Moskwie i Paryżu, znajduje się na szóstym miejscu Hans Frank, były generalny gubernator w Polsce. Przeważająca część przestępczej działalności Franka miała miejsce w Polsce, gdzie Frank przez czas okupacji niemieckiej od roku 1939 do roku 1945 kierował eksterminacyjną akcją przeciw narodowi polskiemu, powodując fizyczne zniszczenie sześciu milionów obywateli.

Zdaniem Rządu Polskiego, ze względu na wielki rozmiar materiału dowodowego z terenów Polski, znajomości lokalnych warunków życia podczas okupacji niemieckiej oraz potrzebę dania zadośćuczynienia tak ciężko dotkniętemu społeczeństwu polskiemu, udział przedstawiciela pro-

kuratury Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie przeciw Frankowi jest celowy i niezbędny.

W tym stanie rzeczy Rząd Polski prosi o dopuszczenie do sprawy przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym i do rozprawy głównej w Norymberdze obok prokuratora, przedstawiciela czterech mocarstw, także przedstawiciela prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej, niezależnie od przedstawicieli polskich w Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich”.

Jak wyjaśnił kierownik Nadzoru nad Prokuraturą Specjalną, dr. Sawicki, decyzja o poddaniu przestępcy pod sąd krajowi, w którym działał, lub pod Międzynarodowy Trybunał Wojenny, należy do Międzynarodowego Trybunału Wojennego, który wyłania w tym celu Centralny Komitet, złożony z przedstawicieli czterech mocarstw. Komitet ten jest też organem śledczym i przygotowującym akt oskarżenia.

Wobec treści statutu Międzynarodowego Trybunału Wojennego (układ czterech mocarstw), Polska nie może być dopuszczona do składu orzekającego i sprawa władzy powołanej do sądu została przez Komitet przesadzona przez ogłoszenie Franka przestępcą głównym o znaczeniu międzynarodowym. Natomiast może Polska domagać się dopuszczenia przedstawicieli Prokuratury Rzeczypospolitej do udziału w Komitecie Śledczym przy opracowaniu aktu oskarżenia i do popierania aktu oskarżenia przed trybunałem w charakterze pomocniczym.

Złączyła nas bezkompromisowa walka

Telegram Marsz. Żymierskiego do uczestników zjazdu w Warszawie

W czasie zjazdu uczestników walki zbrojnej z okupantem, generał Korczyński odczytał telegram, nadesłany przez Marszałka Żymierskiego:

„Droży towarzysze trudów i walk! Przenika mnie uczucie głębokiej radości, że mogę dziś przesłać najserdeczniejsze pozdrowienie waszemu pierwszemu zjazdowi.

Pierwszy to raz w wyzwolonej ojczyźnie zjechalicie się wszyscy, którzyście tę ojczyznę nad życie własne umiłowali, którzyście o jej wolność podjęli nieubłaganą, śmiertelną walkę z barbarzyńskim hitlerowskim najeźdźcą. Są wśród Was przedstawiciele najróżniejszych klas społecznych, różnych kierunków politycznych. Kolejne walki podziemnej rzuciły Was w szeregi różnych organizacji.

Ale złączyła nas wszystkich wspólnie prowadzona, bezkompromisowa walka zbrojna z niemieckim, faszystowskim okupantem, łączy nas wspólny, wielki cel — wolna, demokratyczna Polska. O takiej Polsce marzył, dla niej przelewał krew zarówno AL-owiec czy BCH-owiec, jak i olbrzymia większość żołnierzy i liniowych oficerów Armii Krajowej.

Dlatego, choć różnymi szlaczki drogami, drogi te musiały się zjeść w wolnej ojczyźnie.

Wyrazem tego jest zjazd uczestników Walki Zbrojnej. Wszyscy Polacy, dla których wolna i demokratyczna Rzeczpospolita była najwyższym celem, bez względu na ich przynależność organizacyjną — ci wszyscy są na zjeździe reprezentowani.

Tylko ci, dla których hasła patriotyczne były jedynie maską, pod którą ukrywali walkę o swe osobiste, bądź klasowe interesy — tylko ci wszyscy pozostali poza zjazdem.

Bo nie ma dziś linii podziału pomiędzy b. żołnierzami walk podziemnych, którzy przelewali swą krew w walkach z Niemcami.

Dziś linia podziału biegnie pomiędzy tymi, któ-

rzy szczerze chcą służyć Polsce demokratycznej, a tymi, którzy są takiej Polski wrogami, którzy jawnie czy skrycie prowadzą obłądną, beznadziejną walkę przeciw demokracji, przeciw państwu, przeciw własnemu narodowi.

Dla takich ludzi nie ma miejsca na zjeździe. Dla takich ludzi nie ma miejsca w odrodzonej Polsce.

Ale wszyscy Polacy — demokraci, bez względu na dawną przynależność polityczną czy organizacyjną, wszyscy, którzy chcą szczerze pracować dla narodu — mają przed sobą drogę otwartą.

Żadnego uczciwego Polaka nie powinno dziś zabraknąć w szeregach budowniczych nowej Polski. Tym bardziej nie może zabraknąć nikogo z tych, co tę Polskę własną krwią z mroku niewoli dzwignęli, co w najcięższych warunkach podjęli o nią nierówną walkę z okrutnym najeźdźcą.

Niech żyją bojownicy walki zbrojnej o wolność i niepodległość Polski!

Niech żyje wolna, demokratyczna, niepodległa Polska!”.

Zakończenie zjazdu uczestników walk zbrojnych

Warszawa, 4 września (PR) Zakończył się zjazd uczestników walk zbrojnych z najeźdźcą hitlerowskim. Zjazd powołał do życia Związek Uczestników Walk Zbrojnych z niemieckim okupantem. Na zjeździe wybrano władze związku.

Zjazd wysłał depesze do Prezydenta KRN Bieruta, premiera Osóbki-Morawskiego, naczelnego dowódcy WP marsz. Żymierskiego oraz do szefów rządów zaprzyjaźnionych mocarstw: generalissimusa Stalina, premiera Attlee, prezydenta Trumana, gen. de Gaulle'a i marszałka Tito.

Lądowanie na Hon-Sziu i Kiu-Sziu

Garnizony japońskie składają broń

Londyn, 4 września (Polpress). Z Melbourne donoszą, że rozbrojenie japońskich sił zbrojnych na Wyspach Salomona zostało zakończone. Przedstawiciele Australii zwiedzili japońską kwaterę główną na Nowej Gwinei.

Garnizon japoński na Zachodnich Karolinach poddał się sojusznikom.

Oddziały amerykańskiej 8-mej armii dziś rano rozpoczęły lądowanie na wyspie Hon-Sziu na południe od Tokio i na wyspie Kiu-Sziu.

Minister spraw zagranicznych Japonii Mañoru Szigemitsu odbył w Yokohamie dłuższą rozmowę z gen. Mac Arthurem.

Gen. Mac Arthur przybędzie do Tokio prawdopodobnie 10 września.

Gen. Richard Marshall w towarzystwie ofice-

tymizmu na pokaz. Nie maluje sielankowych wizji łatwego, szybkiego dobrobytu i dosytu, przeciwnie, jest przekonany, że dłuższy czas jeszcze żyć będziemy w okresie wstrząsów. Ale nowy ustrój polityczny i gospodarczy, zdaniem jego, zwycięży, zwyciężyć musi. Trzeba tylko, jak słusznie powiedział minister Minc, *skończyć z narodowym cierpiętnictwem, wziąć się do roboty*. (ir.)

rów sztabu gen. Mac Arthura przybył do Tokio, celem poczynienia przygotowań na przyjęcie głównodowodzącego. Gen. Marshall dokonał inspekcji gmachu ambasady amerykańskiej, gdzie będzie się mieściła kwatera główna gen. Mac Arthura.

Formalna kapitulacja wojsk japońskich w Chinach nastąpi we czwartek. Kapitulację przyjmie głównodowodzący wojsk chińskich Ho-King-Czing.

Gen. Mac Arthur zażądał od japońskiej kwatery głównej dokładnego oznaczenia położenia obozów amerykańskich i sojuszników jeńców wojennych oraz internowanej ludności cywilnej.

Kapitulacja Japończyków na Filipinach

Londyn, 4 września (Polpress). Zdobywca Singapuru gen. Tamajuri Jamaszita, zwany „Tygrysem Malajów” podpisał 3 września kapitulację armii japońskiej na Filipinach. Obrońca twierdzy Corregidor, generał amerykański Jonatan Wainwright i gen. Percival, brytyjski dowódca twierdzy Singapur, który poddał się gen. Jamaszita w 1942 r., byli obecni przy podpisywaniu kapitulacji. Po podpisaniu dokumentów kapitulacyjnych gen. Jamaszita został wysłany do obozu jeńców.

Dziennikarze amerykańscy przyjadą do Polski

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 4 września (MP). Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie przybędą do Polski w charakterze stałych korespondentów przedstawiciele trzech najpoważniejszych agencji amerykańskich „United Press”, „Associated Press” i „International News Service”. W późniejszym terminie przybędzie do Polski więcej dziennikarzy zagranicznych.

Posel RP. Ostrowski wyjechał do Sztokholmu

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 4 września (MP). W dniu 3 września odjechał do Szwecji nowomianowany poseł RP w Sztokholmie Adam Ostrowski, były wojewoda krakowski wraz z nowomianowanymi członkami poselstwa: drugim sekretarzem Tabaczynskim, attaché handlowym morskim kpt. Mańkowskim i attaché prasowym Jaworskim. Równocześnie udał się do Sztokholmu chargé d'affaires szwedzki w Warszawie Brynolf Eng.

Odjeżdżających zegnali na lotnisku attaché poselstwa szwedzkiego w Warszawie Rappe, wicedyr. protokołu dyplomatycznego ob. Adam Gubrynowicz, oraz kierownik wydziału skandy-nawskiego MSZ ob. Adam Bryszkowski.

Polska marynarka wojenna otrzymuje 23 jednostki od ZSRR

Warszawa, 4 września (Polpress). Jak się dowiadujemy rząd radziecki powziął uchwałę, mocą której przekazuje w darze Polskiej Marynarce Wojennej szereg okrętów wojennych różnego typu i wielkości, w ogólnej liczbie 23 jednostek floty morskiej, między innymi jeden kontrotorpedowiec. Okręty wojenne, ofiarowane Polsce, które staną się fundamentem potężnego rozwoju naszej Marynarki Wojennej, są już w drodze na Oksywie, gdzie wraz z pełnym wyposażeniem i uzbrojeniem będą przekazane polskim władzom wojskowym.

Dzień przekazania okrętów będzie wielkim świętem braterstwa broni polskiej Marynarki Wojennej i radzieckiej Wojennej Floty Morskiej, będzie uroczystym dniem radości całego narodu polskiego, dniem, w którym po sześciu latach niewoli znowu zatopimy nad wybrzeżem bałtyckim dumna bandera wojenna Rzeczypospolitej Polskiej.

Uroczystość przekazania 23 jednostek floty wojennej władzom polskim odbędzie się w pierwszej połowie września w porcie wojennym na Oksywie.

Pierwszy statek amerykański w drodze do Polski

Gdańsk, 4 września (Polpress). W dniu 14 ub. m. wyruszył ze Stanów Zjednoczonych S/S „Nish-maha”, pierwszy statek wiozący towary w ramach dostaw UNRRA, bezpośrednio do Polski. Przybycie statku amerykańskiego do Gdyni, względnie Gdańska, spodziewane jest na dzień 5 września. Ładunek około 4100 ton stanowi odzież, obuwie, narzędzia rolnicze, żywność i medykamenty.

Zmiany polityczne w Hiszpanii?

Londyn, 4 września (BBC). Wiadomości z Madrytu wskazują, że w tym tygodniu w Madrycie lub w San Sebastian odbędzie się ważne posiedzenie gabinetu. Minister spraw zagranicznych spędził koniec ub. tygodnia z gen. Franco w jego letniej siedzibie.

Arcebisop Toledo i prymas Hiszpanii ogłosili wczoraj list pasterski, wskazując, że nadszedł czas do ograniczonych zmian politycznych w Hiszpanii. Powiedział on, że byłoby rzeczą bardzo korzystną wyeliminowanie z państwa hiszpańskiego wszystkich tego, co mogłoby stworzyć podstawę do braku zaufania do Hiszpanii ze strony państw zagranicznych.

Ustąpienie wicepremiera Grecji

Londyn, 4 września (BBC). Premier grecki admirał Vulgaris zwołał na dzisiaj rano konferencję b. ministrów i przywódców partyjnych. Zarządzenie to nastąpiło po rezygnacji zastępcy premiera Barbaresso.

Czy rząd USA poprze de Gaulle'a?

Londyn, 4 września (Polpress). Korespondent dyplomatyczny „Observer” jest zdania, że wyniki politycznej podróży gen. de Gaulle do Waszyngtonu rozczarowały jego zwolenników, mimo, że obietnica udzielenia pomocy ekonomicznej wywołała żywe zadowolenie. Rząd Stanów Zjednoczonych podkreślił w trakcie rozmów, że ma zamiar dopomóc Francji w odbudowie jej stanowiska międzynarodowego, nie ma jednakże zamiaru popierania wszystkich daleko idących planów gen. de Gaulle.

Minister Stańczyk o aktualnych zadaniach opieki społecznej

Korzystając z pobytu Ministra Opieki Społecznej ob. Jana Stańczyka w Krakowie, współpracownik nasz odbył z nim rozmowę na temat aktualnych zagadnień z dziedziny opieki społecznej, tak bardzo interesującej świat pracy.

Rzucamy pierwsze pytanie, które jest dzisiaj na ustach przede wszystkim świata lekarskiego, zainteresowanego w dziedzinie ubezpieczenia społecznego.

— Jak się przedstawia sprawa ubezpieczeń społecznych,

czy nastąpi oddzielenie lecznictwa od działu emerytalnego?

Nie! — Pada odpowiedź min. Stańczyka. — Ministerstwo dąży do możliwie jak największego scalenia wszystkich rodzajów ubezpieczeń, które mają zapewnić pracującym pomoc i opiekę w czasie choroby, czy też niezdolności do pracy skutkiem choroby lub inwalidztwa. Nie chcemy powtarzać starych błędów, które widzę w tworzeniu szeregu odrębnych instytucji ubezpieczeniowych, kłócących się między sobą o to, która i w jakim wypadku, ma udzielać pomocy ubezpieczonemu. W dodatku istnienie odrębnych, wzgl. zbyt luźno powiązanych z sobą instytucji ubezpieczeniowych to masa urzędników i nadmiar urzędowych papierków. Ubezpieczony zaś gubi się w lesie różnorodnych przepisów i od-

syłany jest od jednej instytucji do drugiej, w końcu zniechęcony zaklinie i zrezygnuje ze swoich słusznych praw.

Dla społeczeństwa jest całkiem obojętne z jakiego tytułu korzysta niezdolny do pracy człowiek z pomocy. Społeczeństwo bowiem przyjmując na siebie obowiązek oddania pewnej części dochodu społecznego na zapewnienie bytu starcom, albo chorym nie jest zainteresowane w tym, by ustalać te tytuły i zależności od nich szereg instytucji, lecz by potrzebując pomocy otrzymał ją szybko i w sposób prosty, oraz by fundusze, które idą na opiekę społeczną nie były zbyt obciążone bezproduktywnymi kosztami administracyjnymi.

Z kolei zadajemy drugie pytanie, tak bardzo żywo obchodzące emerytów, zarówno pracowników fizycznych jak i umysłowych.

— Obywatelu Ministrze, emeryci dopominają się nieprzerwanie podwyżki stawek emerytalnych, gdyż trudno im z obecnymi wyżyć.

Czy będą więc podwyższone stawki emerytalne?

— Naturalnie, że musimy problem zapewnienia choćby najskromniejszego bytu inwalidom pracy, emerytom wszelkiej kategorii i inwalidom wojennym, rozwiązać jeśli nie w sposób

całkiem zadawalający, to w każdym razie w taki sposób, by mogli żyć.

Nie da się to w tej chwili załatwić tylko podwyżką dotychczasowych stawek, aczkolwiek i ten sposób bierze Ministerstwo pod uwagę. W naszych warunkach braku towaru, a skutek tego wysokich cen, trzeba dążyć do zapewnienia niezdolnym do pracy a korzystającym z rent lub emerytur, pomoc w naturze, to znaczy apro-wizację, odzież i obuwie.

Wreszcie zadajemy ostatnie niezwykle ważne pytanie.

— Jest poważna grupa ludzi, która z tych czy innych powodów nie chce pracować. Klasa robotnicza i zdrowo myśląca część społeczeństwa, z oburzeniem patrzy na nich.

Czy będzie wydane zarządzenie w sprawie przymusu pracy?

— Musi być moim zdaniem, — oświadcza min. Stańczyk — wprowadzony przymus pracy! Naturalnie, że ci, którzy chcą pracować i pracują, nie potrzebują się tego przymusu obawiać. Ale natomiast ci, którzy zamiast pracować, spekulują, czyli trudnią się wykupywaniem towarów i żywności, aczkolwiek nigdy nie byli kupcami — będą musieli zrezygnować z życia spekulantów i zabrać się do uczciwej pracy.

Rozmowę przeprowadził M. Statter.

Pomoc sojuszników dla Polski

Związek Radziecki i Armia Czerwona udzieliły znacznej pomocy sanitarnej ludności polskiej. W ciągu ubiegłego roku dostarczono do Polski 6 wielkich partii lekarstw. Według niepełnych danych Pierwszy Front Białoruski przekazał dla potrzeb ludności polskiej lekarstw na sumę 100.000 rubli oraz jeden wagon lekarstw. Drugi Front Białoruski przekazał ludności polskiej 10 ton lekarstw. Poza tym punkt ewakuacyjny Nr. 6 przekazał Polsce również wagon lekarstw.

Duża ilość lekarstw została wysłana również z Moskwy. Poza tym lekarstwa przekazywał Pierwszy Ukraiński Front i Trzeci Białoruski.

W roku bieżącym z Moskwy przysłano do Polski lekarstw na sumę 600.000 rubli.

*

Polski Czerwony Krzyż otrzymał 14.000 flaszeczek zastrzykowych przeciw błonicy oraz tężcowi, jako dar obywateli wysp brytyjskich, którzy złożyli datki na „Fundusz Pomocy Warszawskiej”, organizowany przez Lady Sinclair. Zastrzyki te przeznaczone są na użytek ośrodków zdrowia stolicy. Dar stanowi część programu pomocy, przygotowanego przez Komitet Funduszu dla mieszkańców Warszawy, których bohaterstwo wzbudziło podziw całego narodu brytyjskiego. Zastrzyki przesłane zostały drogą lotniczą dwoma samolotami Królewskiego Lotnictwa typu „Mosquito”. (Polpress).

Rewizja ordynacji wyborczej w Bułgarii

Londyn, 4 września (BBC). Premier Bułgarii Georgiew powiedział dziennikarzom amerykańskim na konferencji prasowej, że obecna ordynacja wyborcza będzie zrewidowana i wprowadzone będą pewne poprawki. Premier Georgiew dodał, że rząd jego uczyni wszystko, aby zapewnić całkowitą wolność w nadchodzących wyborach.

Zamach na szefa policji w Berlinie

Londyn, 4 września (BBC). Agencja Reutersa donosi z Berlina, że nieznani sprawcy zastrzelili prezydenta policji w Berlinie-Zoben, dr Vossa.

Komunikat francuskiej misji repatriacyjnej w Polsce

PIK Polix, szef francuskiej misji repatriacyjnej przy ambasadzie francuskiej w Warszawie, wzywa obywateli francuskich, przebywających jeszcze w Polsce, gdzie znaleźli się w następstwie oswobodzenia ich przez Armię Radziecką do zgłoszenia się w celu repatriacji do Misji Francuskiej w Warszawie, przy ul. Zakopłańskiej (Saska Kępa) przed 15 września br.

Misja rozporządza lotniczymi i kolejowymi środkami transportowymi, umożliwiającymi obywatelom francuskim powrót do kraju w najkrótszym czasie, w całkowitym bezpieczeństwie.

Od chwili stawienia się przed władzami francuskimi, zapewnia się bezpłatną podróż, wyżywienie i kwaterek na etapach.

Poleca się tym, którzy są obciążeni rodziną, by zaopatrzyli się w niezbędne papiery, jak świadectwa ślubu, metryki urodzenia itp.

Rodziny francuskie, które mają dzieci w wieku poniżej 1 roku, powinny przybyć do Warszawy około 15 września, by móc skorzystać z miejsc zarezerwowanych dla nich w francuskim pociągu sanitarnym.

Akcja repatriacyjna ma się ku końcowi, dlatego też należy stawić się przed władzami francuskimi nie później, niż 15 września.

Szpilki

Duch Samurajów

„Choć Hitler i Mussolini nie żyją — żyje ich duch i ideały ich będą urzeczywistnione. Uczynimy wszystko, aby się tak stało”.

Kto to powiedział? Kiedy? Przy jakiej okazji? Radio tokijskie w maju roku pańskiego 1945. Jakież zmiany od tego maja! 2 września Samuraje japońscy musieli na krądowniku Missouri podpisać bezwarunkową kapitulację.

Nieładnie to i nie po rycersku dobijać na pół zabitego, ale nie należy też naśladować różnych sentymentalnych panisów, które ronią łzy nad biednymi „synami słońca”. Niech te damulki pamiętają, że duch Samurajów jeszcze nie umarł. Trzeba się jeszcze będzie dużo napracować, aby go przepędzić i z Europy i ze świata.

JACEK

W zwierciadle

Przeciąć wrzód!

Zwierciadłem życia jest prasa. Dlatego w rubryce „W zwierciadle” przedrukujemy z dzienników i czasopism w całości najciekawsze i najwybitniejsze pozycje, podkreślając tym samym ich ogólnopolską wartość.

Ostatnie wypadki w Krakowie wymagają od społeczeństwa, a od młodzieży przede wszystkim, postawy jasnej i zdecydowanej. Alarm podniesiony przez prasę, krzyczące głośno tytuły „Uniwersytety bazą reakcji”, alarm ten posiada bez wątpienia realne podstawy. Nie ulega wątpliwości kwestii, iż większość młodzieży studiującej na Uniwersytecie Jagiellońskim nie ma nic wspólnego z działalnością faszystowskich metów, jednak dojdzie do głosu czynnik wyrażający reakcyjnych stwarza konieczność wyświeślenia i definitywnego uregulowania stosunków.

Typowym przykładem zabagnienia tych stosunków jest Bratnia Pomoc. Poprzedni jej prezes p. Trojanowski systematycznie odpowiadał odmownie na wszelkie propozycje współpracy, wysuwane przez studentów, członków ZWM, OM, TUR-u czy Wici. Na terenie domu akademickiego i samej uczelni rządziła wszechwładna klika, która, nie wykazując się zresztą żadnymi pozytywnymi osiągnięciami, rozporządzała subwencjami państwowymi, no i nader wygodnym azyłem dla swych niezupełnie czystych machinacji. Nie jest przypadkiem fakt aresztowania tegoż p. Trojanowskiego wraz z czternastoma kompanami pod zarzutem przechowywania broni i nielegalnej biuły, w związku z zajęciami antyżydowskimi.

W tych warunkach rozporządzenie rektora, za-

kazujące działalności organizacji politycznych na terenie akademickim, uderza bezpośrednio w ugrupowania demokratyczne i tylko w nie. Oparcie, jakie znajduje grupa reakcyjna w niektórych kołach profesorskich, zaczyna być niepokojące. Publiczne oświadczenia jednego z profesorów w rodzaju „to nie był pogrom Żydów, tylko ludożerców”, mówią o niesamowitym ładunku ciemnoty, tkwiącym wśród samych wychowawców. Zdania takie nie stanowią bynajmniej sporadycznych wypadków, ale są rezultatem pewnej specyficznej atmosfery, którą udało się wymienionym elementom stworzyć na U. J.

Nie rozwiązuje problemu aresztowanie prezesa Trojanowskiego, gdyż we władzach Bratniaka nic się nie zmieniło.

Dziś przedstawiciel U. J., podczas konferencji z Kuratorium, stanowczo protestuje przeciw dopuszczaniu do egzaminów studentów bez matury.

Napiływ na kursy wstępne musi być sztucznie hamowany z powodu braku miejsc w bursach.

Natomiast młody ksiądz Czarotorski wraz z przyjaciółmi miejsce w Domu Akademickim przy ul. 3-go Maja jakoś znalazł.

Raz jeszcze w imię sprawiedliwości i pokoju, w imię najżywniejszych interesów młodzieży, która 6 lat walczyła o niepodległą, demokratyczną Ojczyznę, wysuwamy postulat całkowitego zlikwidowania działalności reneatów we wszystkich jej przejawach. Żądamy pełnej realizacji reformy szkolnej, rzeczywistego umożliwienia wiedzy tysiącom dzieci robotniczych i chłopskich na wszystkich szczeblach nauczania i bezwzględniego usunięcia z wyższych uczelni wrogich klasom pracującym elementów.

Anna Tarska
(Walka Młodych)

„Tydzień Majdanka”

W dniach od 1 do 3 września Lublin, a z nim cała Polska, obchodzi „Tydzień Majdanka”, który ma na celu przypomnienie światu wszystkich zbrodni, popełnionych przez Niemców.

„Tydzień Majdanka” rozpoczął się w dniu 1 bm. uroczystą akademią, połączoną z obchodem 6-jej rocznicy napadu Niemców na Polskę.

Główna uroczystość, w której wzięli udział przedstawiciele rządu, władz wojskowych i przedstawiciele państw sprzymierzonych, odbyła się w niedzielę.

Reprezentanci organizacji politycznych, związków zawodowych, młodzieży, cechów rzemieślniczych itd., przemawiali na Majdanku. O godz. 11 przed południem, przed krematorium odprawiona została uroczysta Msza św. polowa, w czasie której wygłosił kazanie b. więzień Oranienburga i Dachau, ks. dr Krynicki.

Imieniem ludności żydowskiej, której półtora miliona zginęło w Majdanku, zabrał głos prezes

komitetu żydowskiego.

W dalszym ciągu nastąpiło złożenie wieńców przed krematorium przez przedstawicieli władz państwowych i organizacji społecznych.

Następnym punktem programu było otwarcie muzeum na Majdanku. Zrekonstruowano krematorium, komory gazowe, zebrano i zabezpieczono wszystkie pamiątki po ofiarach oraz zgromadzono materiał rzeczowy, który zaznajamia zwiedzających z metodami niszczenia istnień ludzkich, jakimi posługiwali się zbrodniarze niemieccy. Szczególnie wstrząsające wrażenie wywołuje widok 800.000 par butów pomordowanych, wśród których znajduje się obuwie dzieci, ludzi cywilnych i żołnierzy.

Uroczystość, w której wzięło udział przeszło 20.000 osób, zamieniła się w potężną manifestację ku czci wymordowanych 2 milionów ludzi, należących do dwudziestokilku narodowości w Europie.

Niemcom nie wolno nosić mundurów

Uchwały sojuszniczej Rady Kontroli

Paryż, 4 września (RDF). W Berlinie odbyło się posiedzenie Rady Kontroli Niemiec. Obecni byli generał Eisenhower, marsz. Żukow, generał brytyjski Robertson i generał francuski Koenig. Rada Kontroli uchwaliła wystrząsać do ludności Niemiec następującą odezwę:

„Sojusznicza komisja kontrolna, złożona z dowódców amerykańskich, rosyjskich, brytyjskich i francuskich sił zbrojnych podaje do wiadomości, co następuje: 1) zgodnie z zarządzeniem z dnia 5 lipca władza suwerenna nad całym Niemcami jest wykonywana od dziś przez rządy Wielkiej Brytanii, ZSRR, Stanów Zjednoczonych i

Francji, 2) rządy sojusznicze postanowiły udzielić sojuszniczej Radzie Kontroli generalnych pełnomocnictw, 3) dekrety, ustawy, przepisy i zarządzenia, wydane dotychczas przez sojuszniczych naczelnych dowódców, pozostają w mocy w odnośnych strefach okupacyjnych. Podpisani — Eisenhower, Żukow, Robertson, Koenig”.

W dalszym przebiegu swego posiedzenia Rada Kontroli uchwaliła postanowienie o zakazie noszenia niemieckich mundurów oraz rozkazała radziecką propozycję w sprawie zlikwidowania niemieckiego potencjału wojennego. W ciągu września przewodnictwem Rady Kontroli będzie sprawował generał brytyjski Robertson.

To są Niemcy

Guncelin, rzadca zamku, mąż dzielny i sługa księcia (Henryka Lwa), polecił swoim, żeby skoro tylko spostrzegą kogokolwiek ze Słowian idących bocznymi drogami bez usprawiedliwionej przyczyny, żeby takich chwytały i natychmiast wieszali.

HELMOLD, kronikarz niemiecki (w. XII)

Prosto w oczy

Gerhard Hauptmann

Po zniszczeniu i spaleniu wszystkich ksiąg, które nie były książkami faszystowskimi, hitlerzyzm zawiął w literackiej próżni. Od czasu przewrotu w roku 1933, aż do kapitulacji, ukazywały się wprawdzie niezliczone ilości pięknie wydanych powieści i broszur, ale wszystko to stało na haniebnym niskim poziomie. Nikt albo prawie nikt z jako tako szanujących się pisarzy niemieckich, których lwia część znalazła się na emigracji, nie poszedł na służbę Hitlera. Oprócz zdrajcy sprawy wolności i demokracji Fallady, wśród chwalców i pleców brunatnego porządku znalazł się tylko jeden pisarz większej miary, poważnej tradycji literackiej: Gerhard Hauptmann. Zapomniał o przeszłości tak kiedys zaszczytnej; zapomniał, że z końcem poprzedniego stulecia był autorem wstrząsającej sztuki „Tkacz”; stał się trabantem ciemnoty, gwałtu i ucisku. Niewiele już mógł wycisnąć ze starczego mózgu, ale za to chętnie się fotografował z rozmaitymi hitlerowskimi dostojnikami, pozwalał obierać się honorowym prezesem rozmaitych zjazdów, których uczestnikami byli mordercy, podpalacze i bandyci.

Skończyła się wojna, skończył się hitlerizm. Cóż zrobił Gerhard Hauptmann? Czy pozostał na niemieckich gruzach, czy też wolał zamieszkać w swojej luksusowej willi niedaleko włoskiego Rapallo? Ani jedno, ani drugie. Mieszka w Jeleniej Górze. Czyżby odezwała się w nim nostalgia za Śląskiem, z którego pochodził, czyżby chciał właśnie przez ten pobyt na polskiej ziemi zadokumentować, że raz na zawsze skończył ze snami o „Drang nach Osten”?

W gruncie rzeczy pytanie, dlaczego pan Hauptmann osiadł właśnie w Jeleniej Górze, jest dla nas mało ważne. Wydaje nam się, że tak, czy inaczej, jest to z jego strony conajmniej brak poczucia taktu. Byłoby może dobrze, gdyby odpowiedni ludzie wytlumaczyli panu Hauptmannowi, że jednak świat nie składa się tylko z Polski. Ze można gdzie indziej czekać na koniec swoich dni.

Jacek Frühling

Sprawy słowiańskie

Czwarta rocznica walk w Bośni

W czwartą rocznicę walk wyzwoleniczych w Bośni i Hercegowinie odbyły się w Sarajewie wielkie uroczystości wojskowe przy współudziale władz państwowych Jugosławii, Bośni i Hercegowiny. Cztery lata temu w kraju tym rzucono hasło do zbrojnego powstania przeciw okupantom, które stopniowo ogarnęło całą Jugosławię. Tu odbywały się pierwsze zjazdy przedstawicieli narodów Jugosławii, tu ukonstytuowały się pierwsze władze polityczne a mianowicie AVNOJ, tj. tymczasowy parlament jugosłowiański (Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Jugosławii). W historii walk o wolność Jugosławii, Bośnia i Hercegowina odegrały decydującą rolę.

Reforma rolna w Albanii

Warszawa, 4 września (Polpress). Z Tirany donoszą, że posiedzenie antyfaszystowskiej rady wyzwolenia narodowego przyjęło uchwałę o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Ze świata

— Anglicy zrzućli na Europę w czasie wojny 950 tysięcy ton bomb, zaś Amerykanie — 700 tysięcy.

— Dnia 11 listopada odbędą się w Jugosławii powszechne wybory.

— Demobilizacja amerykańskich sił zbrojnych i zwolnienie pracowników, zajętych w amerykańskich zakładach zbrojeniowych odbędzie się znacznie wcześniej, niż przebiegało do produkcji pokojowej. Bezrobotni otrzymają zasiłki.

— Liczba uchodźców niemieckich z terenów wschodnich ostatnio zmniejszyła się znacznie.

— Do tej pory zwolnionych zostało z niewoli japońskiej 1500 żołnierzy armii sojuszniczych.

— Brytyjska policja wojskowa przeprowadziła wspólnie z policją niemiecką w Hamburgu obławę na handlarzy pokątnych. W ciągu tej akcji aresztowano 300 niemieckich osób cywilnych i żołnierzy brytyjskich, przy czym skonfiskowano duże ilości papierosów, kawy, mydła i czekolady.

— Amerykański urząd informacji wojennych został zlikwidowany z dniem 31 sierpnia br.

— W Moskwie i w Nowym Jorku rozpoczął się radiowy turniej szachowy między reprezentantami Związku Radzieckiego i USA.

— Paster Niemöller, znany ze swoich antyhitlerowskich wystąpień, został zaliczony do kierowni „szkoła ewangelickiego”. Dalszymi kierownikami są z Wormacji i pastor Dibelius z Berlina.

— Począwszy od dnia 17 bm., będą otrzymywały dzieci w szkołach w Hamburgu obiady.

— W Austrii, w radzieckiej strefie okupacyjnej, władze rosyjskie rozwiązały — podobnie, jak w Niemczech — „Arbeitsfront” i skonfiskowały cały majątek.

— Ruch pieniężny między Danią i Anglią został znów podjęty.

— Między Karlsruhe a Koloncją za 10 tygodni będzie się mogła odbywać żegluga na Renie. Podjęcie komunikacji rzecznej na Renie ułatwi w dużym stopniu transport węgla.

— W strefach okupacyjnych: brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej zorganizowano biura poszukiwania rodzin jeńców niemieckich.

— Do brytyjskiej strefy okupacyjnej przyjeżdża 10 rezerwistów, którzy w ciągu zimy będą kontrolowali stan zdrowotny ludności niemieckiej.

— Celem powiększenia produkcji węgla w zagłębiu Ruhry, podwyższyć się racje żywnościowe górników do 3.400 kalorii dziennie. Prócz tego rodzina każdego górnika otrzyma umiarkowaną ubikację.

— Duńskie towarzystwo lotnicze zamówiło w Anglii 14 samolotów pasażerskich. Stocznie brytyjskie budują także 30 samolotów 30 parowców rybackich.

— We Francji do końca lipca br. skazano na śmierć 1.629 osób, na dożywotnie ciężkie roboty 757, na kary więzienia i ciężkie roboty około 17.500 osób. 25.000 spraw znajduje się jeszcze u sędziego śledczego.

Zakończenie zjazdu literatów

Postanowienia pisarzy demokratycznej Polski

W trzecim dniu obrad I-szy ogólnopolski zjazd delegatów Związku Zawodowego Literatów Polskich uchwalił nowy statut Związku.

Godnym specjalnej uwagi jest fakt wprowadzenia do statutu artykułu stwierdzającego, że do zadań Zarządu Głównego należy powoływanie odrębnych zespołów pisarskich i współpraca organizacyjna z zespołami, których nie wszyscy członkowie są członkami Związku Zawod. Literatów. Intencją tego artykułu jest umożliwienie jak najściślejszej współpracy ze Związkiem grupom pisarzy skupiającym zarówno literatów posiadających wymagane od członków Związku kwalifikacje, jak i tych którzy normom tym jeszcze nie odpowiadają. Dotyczy to przede wszystkim zespołu pisarzy chłopskich, zasługującego na szczególną opiekę Związku.

Ustalono, że siedzibą Zarządu Głównego Związku będzie Warszawa. Oddziały prowincjonalne mogą być tworzone w ośrodkach, w których przebywa najmniej 10-ciu literatów, w tym najmniej 5-ciu rzeczywistych członków Związku. Zarządy Oddziałów sprawować będą opiekę nad klubami literackimi i prowadzić studia literackie. Kluby i studia mają za zadanie wzmocnienie zainteresowań kulturalnych szerokich mas i planować pracę nad kształceniem artystycznym młodzieży literackiej.

Następnie przystąpiono

do wyboru nowego Zarządu Głównego Związku.

Na miejsce ustępującego Juliana Przybosa, prezesem Związku wybrano jednoosobnie Jarosława Iwaszkiewicza. Jako członkowie weszli do nowego Zarządu: Edward Kozikowski, Adam Polewka, Stanisław Pięta, Tadeusz Breza, Stanisław Ryszard Dobrowolski i Mieczysław Jastrun.

Do komisji rewizyjnej wybrano przez akklamację Dzikowskiego, Truchanowskiego i Natansonę, do sądu koleżeńkiego (również przez akklamację) Czachowskiego, Boguszewską i Rogowicza.

Powołano dwie komisje kwalifikacyjne: zwykłą — na okres kadencji Zarządu Głównego — i nadzwyczajną — dla jednorazowego zbadania kwalifikacji zawodowych dotychczasowych członków Związku. Do pierwszej komisji weszli: Miłoś, Andrzejewski, Zawieyski, Rogowicz i Wyka, do drugiej: Iwaszkiewicz, Wyka, Andrzejewski, Ważyk, Parandowski, Maśliński, Kolonicki, Putrament, Otwinowski, Kozikowski, Wołoszynowski, Zagórski i Breza.

Wniosków na zjazd wpłynęło kilkadziesiąt, wobec czego Zjazd przekazał wnioski o charakterze mniej zasadniczym do rozpatrzenia Zarządowi Głównemu, poświęcając trzeci i czwarty dzień obrad tym wnioskowi, które uznał za szczególnie ważne i pilne.

Najważniejsze uchwały Zjazdu są następujące:

W sprawie ekscesów antysemickich:

„Walny Zjazd delegatów Związku Zawodowego Literatów Polskich potępia zbrodnicze ekscesy antysemickie oraz akty mordów, dokonywane na działaczach robotniczych, chłopskich i żołnierzy Wojska Polskiego. Pisarze polscy widzą w tego rodzaju aktach gwałtu dążenie do podważenia podstaw ustroju demokratycznego. Zjazd wyzywa wszystkich pracowników kultury do solidarnej obrony i utrwalania zdobyczy demokracji polskiej”.

W sprawie pisarzy kollaboracyjnych:

„Walny Zjazd Związku Zawod. Literatów Polskich potępia pisarzy-kollaborantów — Emila Skińskiego, Feliksa Burdeckiego i Stanisława Wasylewskiego, stwierdzając, że wymienieni po-

stawia swoją i działalnością w czasie okupacji wykluczyli się ze społeczności pisarskiej.”

W sprawie przywrócenia dawnej pisowni:

„Zjazd Delegatów Związku Zawod. Literatów Polskich postanawia domagać się przywrócenia pisowni dawnej, z okresu poprzedzającego ostatnio przyjęte zmiany.”

Z innych uchwał Zjazdu na specjalne podkreślenie zasługują: wezwanie posłów-pisarzy do postawienia na najbliższej sesji K. R. N. wniosku o uchwalenie ustawy bibliotecznej, uchwała o konieczności ożywienia ruchu wydawniczego (zwłaszcza w zakresie literatury pięknej), o konieczności założenia Towarzystwa im. Józefa Ignacego Kraszewskiego dla badań nad tym pisarzem i przywróceniem mu należytego miejsca w społeczeństwie czytelnym (z czym łączy się sprawa odpowiedniego użytkowania dla celów kulturalnych ocalałego w Warszawie domu, w którym mieszkał Kraszewski), o konieczności rozłoczenia opieki nad pisarzami polskimi na obywateli (zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim), o konieczności utworzenia „Skarbu narodowego literatury” (z 5-procentowego, ściągającego od wydawców opodatkowania dzieł pisarzy polskich, których prawa autorskie wygasły po upływie 50 lat od ich śmierci, tworzy się „Skarb narodowy literatury” jako fundusz zapomogowy dla literatów, mający w przyszłości oddać organa państwowe od subsydiowania literatury), o konieczności prowadzenia dzieła upowszechniania sztuki przez specjalistów artystów i teoretyków „z pominięciem niedoświadczonych i często złą wolę wykazujących pośredników i popularyzatorów, gdyż

robotnikowi i chłopu polskiemu i w tej dziedzinie należy być wszystkim, co najlepsze”.

o konieczności spowodowania rewizji tekstów operowych i innych tekstów do muzyki wokalne, o konieczności przestrzegania poprawności

deklaracja ideowa

„My pisarze polscy zgromadzeni na pierwszym zjeździe w wyzwolonej, niepodległej i demokratycznej Polsce, w szóstą rocznicę wybuchu wojny, składamy hołd bohaterom, którzy przelali krew na wszystkich frontach walki z faszystem.

Głęboko jesteśmy przekonani, że tylko całkowite powalenie faszystów, który niósł zagładę kulturze świata, otwiera nową, lepszą epokę w dziejach ludzkości i ratuje dobro kultury od zniszczenia.

W sojuszu twórczej polskiej myśli z mocami postępu i demokracji, które podjęły ciężar przebudowy świata, pragniemy, aby słowo „ludzkość” istotnie zawierało w sobie najsłabsze i najsłabsze wartości. Biorąc rozróżnienie z ideami wstępnymi, oparci o najlepsze tradycje polskiej i europejskiej myśli humanistycznej, pragniemy również, aby pisma nasze sprostały przetworzeniu w artystyczny kształt wszystkich dążeń i pragnień naszego Odrodzonego Narodu i Odrodzonej Ludzkości.

Postanawiamy twórczością naszą współdziałać przy kształtowaniu takiej psychiki nowego człowieka, aby stanowiła ona gwarancję, że zbrodnie straszliwej wojny nie powtórzą się już nigdy.

Jesteśmy przekonani, że pogłębienie stosunku naszego do zagadnień społecznych i kulturalnych pozwoli nam na rozszerzenie zasięgu naszego działania. Wierzymy, że tą drogą literatura przeniknie do mas, nie tylko nie obniżona w swoim poziomie, lecz realizująca swoje najwyższe możliwości. W szczególności kładziemy nacisk na odbudowę moralnych podstaw społeczeństwa i uważamy wysoki poziom etyczny twórczości literackiej za najbardziej akcentowany przez nas postulat.

Wierzymy, że odtąd rozpocznie się nowy etap

ogólnopolskiego języka literackiego na łamach dzienników i czasopism, o konieczności popierania polskiej twórczości dramatycznej i rozłoczenia specjalnej opieki nad polskimi autorami dramatycznymi, uchwałę o uczczeniu pamięci Janusza Korczaka przez nadanie jego imienia jednej z ulic w Warszawie — na terenie dawnego „ghetta”.

Z uchwał dotyczących

poprawy warunków bytu pisarzy polskich

wymienić należy: uchwałę, zobowiązującą Zarząd Główny do poczynienia odpowiednich kroków w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Min. Skarbu i Min. Sprawiedliwości, zmierzających do obniżenia skali podatku dochodowego dla literatów i ewent. zwolnienia ich od podatku na przeciąg lat 3-4, uchwałę, wskazującą na konieczności przyznania literatom, zatrudnionym w urzędach i nie żyjącym wyłącznie ze swej pracy zawodowej tzw. dodatku artystycznego w wysokości od 30 do 50 proc. pensji, otrzymywanego już w niektórych okolicach kraju przez członków Zaw. Zw. Muzyków, uchwałę o potrzebie utworzenia specjalnej komisji, złożonej z reprezentantów Min. Kultury i Sztuki i Związku Literatów dla stałego badania sytuacji materialnej pisarzy i konieczności zwiększenia pomocy materialnej dla pisarzy, nie odpowiadającej do tej pory poczynionym przez przedstawicieli Rządu obietnicom i deklaracjom, uchwałę o konieczności zawarcia konwencji z wydawnictwami, podwyższającej normy wierszowego dla literatów.

Zjazd uchwalił również powołać do życia komisję prawniczą dla opracowania zespołu zagadnień prawa autorskiego, związanych z pracą zawodową pisarza.

W ważnej sprawie gospodarki papierem, postanowiono wystąpić o przyznanie Ministerstwu Kultury i Sztuki stałych przydziałów papieru, rozdzielanego następnie między poszczególne oddziały Związku Zaw. Literatów na cele wydawnicze i do zawodowego użytku członków Związku.

Na zakończenie obrad odczytana została

odrodzonej literatury polskiej, dążącej do wielkości przez służbę dla Narodu i dla Człowieka”.

Deklarację uchwalił przez akklamację. Na zakończenie Zjazdu prezes Iwaszkiewicz wygłosił poegzonalne przemówienie, pełne pięknych myśli i trafnych określeń roli pisarza polskiego w demokratycznej Ojczyźnie. Zjazd przesłał depesze do Prezydenta Bieruta, premiera Osóbki-Morawskiego, min. Kowalskiego, min. Rzymowskiego i do prezydium Zjazdu Uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami.

1-szy ogólnopolski zjazd delegatów Związku Zawodowego Literatów Polskich był w życiu kulturalnym wyzwolonej Polski wydarzeniem ze wszech miar doniosłym. Obrady zjazdu wybiegły daleko poza ramy konferencji organizacyjnej i dyskusja obejmowała szeroki zakres zagadnień o podstawowym znaczeniu społecznym i kulturalnym. Deklaracja ideowa, uchwalona na zjeździe i będąca wynikiem jednomyślności jego uczestników w pojmowaniu roli pisarza w demokratycznej Polsce, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do owocności obrad i

w sposób zdecydowany nakreśla drogi, jakimi króćcy zamierzają nowa literatura.

Pisarz polski oddał się bez zastrzeżeń dziełu gruntownego przebudowy kulturalno-społecznej wkrzeszonego Państwa i, świadom swej przodującej roli w tworzeniu nowych dóbr kulturalnych, dostępnych dla wszystkich warstw Narodu, wznosił będzie z całym artystycznym wysiłkiem i z pełnią ideową i moralną przygotowania coraz potężniejszy gmach literatury polskiej, jako swój wkład w dzieło duchowego doskonalenia się ludzkości.

Eugeniusz Żylomirski

Rok temu

(Według lubelskiej Rzeczypospolitej nr. 32)

Na wielkim wiecu ludności lubelskiej w związku z rocznicą wrześniową przemówił plk. Ochab: „Musimy pamiętać, że czynnikiem rozstrzygającym w tej wojnie jest Armia Czerwona. Z tym trzeba się liczyć. A są tacy, którzy głoszą, że nie potrzebujemy Związku Radzieckiego! Niemcy liczą słusznie, że szanse ich wzrastają, gdy Naród Polski traci siły na walki wewnętrzne. Mamy opierać kraj nad Odrą i Bałtykiem, ale w jaki sposób to zrobimy gdy będziemy skłóceni i słabi? Jeśli chcemy kolonizować te ziemie, musimy rozwinąć wszystkie siły społeczne i gospodarcze kraju i doprowadzić naród do jedności i zgody. Dziś nie czas na spory. Dziś ojczyzna wstaje z grobu i woła: dzieci, ratujcie! Kto zatem próbuje nas skłócić, szkodzi ojczyźnie. Wróg krzyżacki jest groźny nie tylko tym, że ma czołgi i samoloty lecz i dlatego, że nosi jad, który zaszczepia.”

W Lublinie odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne Związku Zawodowego Literatów Polskich. Zagał zjazd Kierownik Resortu Kultury i Sztuki W. Rzymowski, referat ideowy wygłosił J. Putrament. Sprawozdania składali M. Jastrun, J. Pięta, S. Zakrzewska, K. Kuryluk i in. Zaapelowano o utworzenie jednolitej narodowej i budowę nowego Wojska Polskiego. Na czele nowego zarządu Związku stanął Julian Przybós.

Również i Finlandia wycofała się z wojny i zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami. Przy Hitlerze pozostali jeszcze tylko Węgry.

Ksiądz Leon Podsiadło z Lublina pisze: „Ku rozważdze społeczeństwa”: „Musimy przypomnieć polskiemu społeczeństwu, że budować trzeba Polskę taką, w której wszyscy będą mieli równe prawa, prócz faszystów. Nic dziwnego, że obrońcy starego porządku musieli znaleźć jakiegoś kozła ofiarnego dla swojej agitacji w postaci Żydów, mimo, że niejedną z nich uważa się za dobrego katolika. A wiara chrześcijańska powiada słowami Apostoła: „U mnie nie ma różnicy ani między Greczynom, Żydowinem lub poganinem”. Tworzyć jednolite narodowe do walki, to tylko z ludźmi dobrej woli, bo dla zdrajców — miejsce u Hitlera”.

Słuszne postulaty sejmu robotniczego

W Warszawie rozpoczęło się plenarne posiedzenie sejmu robotniczego — Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Polsce. W obradach biorą udział członkowie K. C. Z. Z., wybrani na naradzie, która odbyła się w Lublinie w listopadzie 1944 r., sekretarze generalni 19 scentralizowanych związków zawodowych oraz sekretarze Okręgowych Komisji Z. Z.

Sekretarz generalny KCZZ, ob. Witaszewski poruszył konieczność zmiany systemu opłat na rzecz Ubezpieczalni Społecznej oraz reform podatku dochodowego, stwierdzając m. in., że rząd powinien mocą ustawy przerzucić obowiązek placenia świadczeń z pracujących na pracodawców. W dalszym ciągu swego referatu ob. Witaszewski omówił sprawę niedostatecznej realizacji kart żywnościowych, konieczność ustalenia specjalnych przydziałów dla dzieci oraz sprawę ustalenia jednego tylko gatunku, maki 70%-wej dla chleba kartkowego w Polsce. W końcu referent poruszył konieczność wydatnego podniesienia rent emerytalnych i inwalidzkich oraz sprawę mieszkań dla pracujących, wysuwając postulat wysiedlenia spekulantów z miast i przekazania ich mieszkań rzeszom pracującym.

W drugim dniu obrad ustalono termin kongresu, który odbędzie się 18 do 20 listopada br. Po wysłuchaniu licznych referatów na temat położenia mas pracowników powzięto szereg doniosłych uchwał.

W kraju

W Bielsku uruchomiona zostanie w najbliższym czasie jednolita koedukacyjna szkoła przysposobienia społecznego.

W Busku przebywa obecnie 1.000 kuracjuszy, 1.500 osób wyjechało już po odbyciu kuracji.

W Lublinie odbył się wojewódzki zjazd rolny, na którym stwierdzono, że zniwa w województwie ukończono zostały w pełni, a w 50% dokonano już podorywki jesiennej.

Do portu gdyńskiego weszło w ub. tygodniu 26 statków, w tym 21 pod banderą szwedzką a 5 pod fińską wyszło w tym tygodniu z portu gdyńskiego 19 statków, w tym 17 pod banderą szwedzką, a 2 pod fińską.

W Bytomiu zakończony został pierwszy kurs dla robotników, przeznaczonych na kierownicze stanowiska w kopalniach, hutach i fabrykach.

Muzyka na posterunku

Zima 1944. Wzdłuż Wisły zamaskowane pozycje artyleryjskich baterii milczą. Biała senna ciżba leży w mroźnych okopach śnieżnych zasp.

Nagle w połowie stycznia, jakby wiosennym tchnieniem objęte, drgnęły ledy, jakby żarłem słońca złożone topnieją śniegi: dziwna to wiosna, dziwne krwawe słońce. Rozbłyśnie to tu, to tam luną pożogi i gaśnie. Głuchy, daleki grzmot idzie zza Wisły. Ziemia jęczy, rozdygotana w tebrza, drży gorączką pożarów rozpalona. Zawiał od Wisły ognisty huragan. Pęka, jak kra na rzece, bezsilny opór wroga. Żelazny młot wali, ściera w proch. Zgięte w triumfalny łuk sierpu ramię uderza, walczy, zwycięża.

Zakwitły śniegi purpurą krwi, złotem płomieni. Zastygła ziemia przeorała stalowe plugi pociśków w głębokie bruzdy ran. Bez przerwy nocą i dniem grały jak olbrzymie organy armaty.

Góra nad wieżami kościoła Mariackiego, nad Wawelem huczało groźne echo wśród chmur. Coraz bliżej, coraz potężniej. I nagle front oddalił się, przycichł. Na Plantach słońce czarne, ogolone drzewa.

Styczeń. I znów zbudziła się dziwna wiosna. Rozkwitły serca nadziejami, tętnią w szalonym, zawrotnym tempie. Nowa praca, nowy czyn.

Umilkła wielka symfonia eksplodujących bomb, pijana wściekłym rytmem karabinowych salw, ogłuszająca rykiem armat; potworna ilustracja w krwawym teatrze wojny zmilkła, by na płonącej estradzie zachodu odegrać śmiertelny finał zmierzchu, germańskich bogów.

A w Krakowskiej Filharmonii już 3-go lutego rozbrzmiał triumfalną fanfarą pierwszy od blisko 6-ciu lat polski koncert symfoniczny. Zygmunta Łatoszewski stanął na posterunku. Rozpiewały się Odnieczne pieśni, wyfakowały w wiekistej tęsknocie uśmiechem miłości i ciszą śmierci, by rozpląnąć się w odniecznej tajemnicy Wszechbytu. Szeroką falą bije o strop Pałacyzna Czajkowskiego. Idzie na przepelnioną

salę gorącą burzą koncert Chopina. Gra Zbigniew Drzewiecki. Chopin, ten potężny akord polskości rozbrzmiewa, zatacza coraz szersze kręgi, zda się, rozerwie nabrzmiałe wzruszeniem serca — taki był ten pierwszy symfoniczny koncert w Filharmonii Krakowskiej.

14 kwiecień — ważna data w muzycznym życiu Krakowa, nowa era, oparta na zupełnie nowych podstawach. Rozpoczęła Filh. Kr. swe wieńczone życie inauguracyjnym koncertem, na który przybywa pierwszy min. Kultury i Sztuki W. Rzymowski.

Walory Zygmunta Łatoszewskiego, jako kapelmistrza, są ogólnie znane i cenione. Do jego poznania, warszawskich i zagranicznych sukcesów artystycznych doszła jeszcze jedna piękna i cenna karta — z koncertów krakowskich. Dziś chcę mówić o nim przede wszystkim, jako o dyryktorze Filharmonii. Stojąc przez pół roku na zaszczytnym, odpowiedzialnym stanowisku, zdał sobie sprawę z tej odpowiedzialności. Rozmacha i talent Łatoszewskiego, ciężka, pełna oddania praca, ogrom wkładu energii twórczej, imponujące rezultaty: przeszło 30 koncertów symfonicznych, wieczornych i poranków. Przy końcu świętego sezonu koncertowego wystarczyć podać najważniejsze pozycje: koncert muzyki słowiańskiej w dniu 1 maja, dwa koncerty akademickie pod protektorem dr. W. Goetla, Wielki Koncert Muzyki Polskiej, reprezentacyjny koncert z udziałem radzieckich laureatów, koncert Panufnika i Umińskiej, pełne specjalnego uroku wieczory muzyczne na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej i wspaniały, jakże odrębny w nastroju, koncert na Wawelu.

Zasługa wybitnej kultury muzycznej Łatoszewskiego — to wysoki poziom mocno zarysowanej linii repertuaru, w której prócz wartościowych dzieł literatury obcej, pierwsze miejsce zajmują jednak partytury polskich kompozytorów: dawnych i współczesnych. Po długim wygnaniu wróciła polska muzyka. Krzepi, wzrusza, przemawia słowami najbardziej zrozumiałymi, bo bliskimi.

Najlepsza w Polsce orkiestra symfoniczna przyciąga jak magnes. Na gościnnej estradzie Filh. Krak. występują prawie wszyscy dyrygenci i soliści polscy.

Łatoszewski tęskni za operą. Wyrazem tej tęsknoty są grywane od czasu do czasu w ramach koncertów symfonicznych fragmenty z oper.

Z inicjatywy dyr. E. Bujańskiego, Trzcińskiego, związanego od lat z kulturą muzyczną, wytrawnego reżysera i Łatoszewskiego, który za błąsł w pełni swych walorów kapelmistrza operowego, przy wzajemnej współpracy zmontowali naprawdę udaną imprezę, wystawiając „Hrabine” Moniuszki. Doskonala w roli tytułowej E. Bandrowska-Turska odniosła duży sukces artystyczny.

Nieraz, przechodząc koło Filharmonii, wpadam na próbę. Pusta, ciemna sala. Na estradzie ciężko zapracowani ludzie. Jakże są inni w tych swoich codziennych ubraniach, z tym wyrazem na dzień powszedni. Mają twarze skupione, ważne. Uczą się. W tym prywatnym życiu, na próbach są nam bliscy. Rozumiem i cenię ten wielki trud, jaki ofiarnie ponoszą dla sztuki. Na koncertach imponują mi, podziwiam ich zespołenie, technikę, karność, wycucie, z jakim potrafią oddać każdą myśl, każdą intencję kapelmistrza. Są wtedy, jak jeden wielki harmonijny instrument. W takich chwilach, jak te, są już tylko bezosobową orkiestrą filharmoniczną, z której możemy być dumni.

Wielka skomplikowana maszyna administracji działa bez zarzutu. Ukryty motor pulsuje niewyczerpanym źródłem energii i siły. Człowiek o wybitnych zdolnościach i inteligencji kieruje „przemyślnymi sprawami” Filharmonii Krak. A musiał nieraz w tych sprawach „wysoko latać”, aż wylała epokojną, na mocnych podstawach finansowych opartą egzystencję.

Taki już uparty charakter ma ten „mecenas z zawodu”. Sam nie gra, nie śpiewa. Cóż u licha ciężkiego może go obchodzić los Filharmonii, muzyków, nawet samej muzyki wreszcie. A jednak.

Przez 5 i pół lat za drutami obozu w Woldenbergu, por. Jerzy Kruszkowski tęsknił za Polską, za żoną, za Warszawą. W tej tęsknocie serce dojrzało, rozgorzało szlachetnym entuzjazmem do wszystkiego co piękne, dobre, wzniosłe. Przy końcu lutego wrócił por. Kruszkowski do kraju. Przywędrował do Krakowa. Niezbadane są wyroki przeznaczenia. Długa, daleka droga widnia p. mecenasa przez świetnie prosperującą, poważną kancelarię adwokacką, którą prowadził w Warszawie, po przez krwawą linię frontu 1939 r., przez zdawało się, nigdzie i nigdy nie mający kresu łańcuch szarych obozowych dni niewoli, by nagle wpaść w piekielny wir dziwnych zajęć. Być radcą prawnym takiej wielkiej instytucji jak Filharmonia, przy chwiejnej równowadze budżetu, nie należało bynajmniej do rzeczy łatwych i przyjemnych. Ale „mec. z zawodu”, a wielki romantyk z zamiłowaniem, uwił się, że zrobi z tym rozkolysanym budżetem porządek. Pracuje niezrażony, wytrwale dąży do celu. Organizuje stołową, wynajduje mieszkania dla muzyków, a przede wszystkim stara się uregulować finanse. Pasjonuje go ta robota, jest najcięższa, wymaga najwięcej wysiłku. Kruszkowski walczy o każdą pozycję w budżecie; zna ją dobrze we wszystkich ministerstwach i departamentach. Zdobywa zaufanie miarodajnych czynników, umie przekonać najbardziej opornych i nieustępliwych o słuszności swych żądań w imię sztuki. Więcej, płomieniem swego szczerego, bezinteresownego oddania, ten entuzjasta potrafi i innych ogarnąć. Jest przy tym dowcipny, ma szaloną łatwość bycia z ludźmi, zyskuje szybko ich sympatię.

Wiceminister Kult. i Sztuki, Leon Kruczkowski, okazał bardzo dużo serdecznej życzliwości i zrozumienia dla Filharmonii w Krakowie. Ota- cza ją opieką i spieszy jej z jak najdalej idącą pomocą. Min. Kruczkowski projektuje inaugurację sezonu koncertowego w Warszawie gościnnym występem Filharmonii Krakowskiej, jako wyraz hołdu dla bohatersko walczącej i odbudowującej się stolicy.

Jan Maklakiewicz

Kronika krakowska

Z pobytu ministra Stańczyka w Krakowie

W dniach 1 i 2 września, bawił w Krakowie Minister Opieki Społecznej, ob. Jan Stańczyk.

Pierwszego dnia przed południem odbył on konferencję w Urzędzie Wojewódzkim. Po wysłuchaniu sprawozdań wicewojewodów oraz naczelnika opieki społ. na temat sytuacji, związanej z opieką społeczną na terenie województwa krakowskiego, ob. minister Stańczyk wydał szereg doraźnych zarządzeń, mających na celu jej uaktywnienie i oparcie na programowej działalności, uwzględniającej w najszerzej mierze potrzeby dziecka oraz starców i niezdolnych do pracy.

Szczegółowo również zostało omówione zagadnienie inwalidzkie, gdzie zachodzi konieczność przyjsia z pomocą nie tylko inwalidom wojennym, ale także inwalidom pracy.

W godzinach popołudniowych wziął udział minister Stańczyk w uroczystościach, związanych z szóstą rocznicą wybuchu wojny, wygłaszając na Akademii podniosłe przemówienie.

W drugim dniu pobytu minister Stańczyk był na otwarciu wystawy malarstwa polskiego w Sukiennicach, gdzie wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie, gorąco okłaskiwane przez zaproszonych gości, a potem odwiedził wystawę malarstwa, rzeźby i grafiki, urządzoną przez Związek Plastyków w Krakowie w Pałacu Sztuki.

W godzinach popołudniowych odbył minister Stańczyk kilka konferencji z przedstawicielami organizacji społecznych i partji politycznych. W poniedziałek udał się na teren województwa śląsko-dąbrowskiego.

Rejestracja przesiedleńców na Ukrainę

Urząd Wojewódzki komunikuje: Zgodnie z umową zawartą w dniu 9 września 1944 r. między P. K. W. N. a Rządem U. S. R. R. o ewakuacji ukraińskiej ludności z terytorium Polski i ludności polskiej z terytorium U. S. R. R. rozpoczął swą pracę upoważniony przez Rząd U. S. R. R. pełnomocnik, który rejestruje ukraińską, białoruską, rosyjską i rusińską ludność przebywającą w Krakowie i w powiecie krakowskim, chcącą przesiedlić się z terytorium Polski na terytorium Ukrainy.

Pełnomocnik urzęduje w Krakowie, Aleja Słowackiego Nr. 48/100 w czasie do 10-go września

DOWÓDZTWO KORPUSU OFICERSKIEGO ORAZ ABSOLWENCI I-SZEJ OFIC. SZKOŁY PIECH. W. P. składają serdeczne podziękowanie ob. ob. Grey, Kolińskiemu, Krysińskiej, Merynowskiej, Radulskiej, Dwornickiemu, Lindemu, Paplowskiemu, Ruszkowskiemu, Radulskiemu oraz Zespołowi Rewelersów „A. asy” za ich bezinteresowny udział w promocyjnym koncercie estradowym, który stał na wysokim poziomie i dostarczył widzom maximum emocji artystycznych.

Redaguj. Kolegium. — Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekre. rz. Red. kcjy codziennie od godz. 9—11. Redakcja rękopisów nie zwraca. — Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Adres Wydawnictwa: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 54560-61-62. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Drukarnia I pod zarządem państwowym, Kraków, Wielopole 1

Otwarcie wystawy plastyków

W niedzielę nastąpiło otwarcie wystawy malarstwa i rzeźby w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim. Godzi się wspomnieć, że wojna zastała gmach wypełniony wspaniałymi płótnami Jacka Malczewskiego.

Wystawę otwarł wicemin. Kruczkowski, którego powitał prezes Związku, Czesław Rzepiński, a na otwarcie przybyli m. in. dyrektor departamentu sztuki, Rafałowski, przewodn. Zarz. Gł. Plastyków, Tesseire, wiceprez. miasta, Tor, rektor Akademii Sztuki, Ejbisz, kurator okr.

Plany nowej dyrekcji Starego Teatru

(H) Nowy dyrektor Starego Teatru, Andrzej Pronaszko skompletował już swój zespół. Kierownikiem artystycznym i głównym reżyserem został Janusz Warnecki, na stanowisko reżysera zaangażowany również został Józef Mayen. Kierownictwo literackie powierzono Wojciechowi Natansonowi i Jerzemu Zawieskiemu. Dyrektorem administracyjnym został Kazimierz Brodzikowski, sekretarką teatru jest Krystyna Zelwerowiczowa, która będzie również reżyserować sztukę dla młodzieży.

Skład zespołu jest następujący: Maria Duleba, Ewa Kunina, Alicja Malusiakówna, Maria Arczyńska, Jadwiga Kossocka, Helena Chaniecka, Janina Marjnowska, Danuta Szafarska, Bronisława Jedrzejska, Tadeusz Białoszczyński, Janusz Warnecki, Kazimierz Brodzikowski, Jan Cieciński, Józef Daniel, Eugeniusz Fulde, Tadeusz Konrad, Bolesław Mierzejewski, Aleksander Smałowski, Władysław Sheybal. Ponadto z kilkoma artystami z poza Krakowa toczące są jeszcze pertraktacje.

Właściwy sezon rozpocznie się w pierwszych dniach października, przy czym na otwarcie są brane pod uwagę trzy sztuki: „Rozbitki” Blizńskiego, „Wawrzyn” Staffa oraz „Masław” Zawieskiego.

Ze sztuk polskich grane będą w nadchodzącym sezonie „Gwiazda zachodniego horyzontu” Flukowskiego, „Orfeusz” Swierczyńskiego oraz „Wielkanoc” Ołwinowskiego.

Przy teatrze czynne będzie w dalszym ciągu studio, którego uczniowie występować będą w poszczególnych sztukach. Ponadto organizowane będą stałe poranki pod kierownictwem W. Natansona.

Dziś drugi Koncert Symfoniczny Festiwalu

W dniu dzisiejszym dobiega końca Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej. W sali „Świt”, ul. Straszewskiego 34, odbędzie się dziś, o godz. 19.30, ostatni festiwalowy koncert symfoniczny Orkiestry Państwowej Filharmonii.

Pod dyrykcją Waleriana Bierdziejewa zostaną wykonane: Spalowskiego „Uwertura”, Szeligowskiego „Epitafium” oraz „Lilania” Karola Szymanowskiego z udziałem p. Anteli Szelemiekiej w partii solowej sopranu oraz chóru reńskiego Państwowej Filharmonii.

W drugiej części koncertu nastąpi pod dyrykcją kompozytora prawykonywanie „Symfonii” Artura Malawskiego.

Koncertem dzisiejszym Filharmonia Krakowska kończy swój pierwszy sezon symfoniczny. Po przerwie urlopowej nastąpi otwarcie nowego sezonu.

Bilety wcześniej nabyć można w biurze Filharmonii, ul.

szkołn., prof. Wyspiański, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych oraz b. liczni nieoficjalni, ale serdeczni przyjaciele tego Pałacu i sztuk plastycznych naszych, oglądający z równym zajęciem wystawione obrazy i rzeźby w liczbie 170 obrazów i 19 rzeźb oraz 23 miniatury pejzażowe J. Gałęzowskiego, — ale również z zainteresowaniem samych siebie nawzajem, że po sześciu latach rozłąki ze sztuką znaleźli się znów na radosnym dla nas wszystkich wernisazu na Placu Szczepańskim.

(sn)

Zwierzyniecka 1, oraz w biurze „Orbisu”, Rynek Główny, na godzinę przed koncertem przy kasie wieczornej, ul. Zwierzyniecka 1.

W AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH w Krakowie, plac Matejki 13, wpisy dla nowowstępujących trwają do 8 bm. Trzydniowy egzamin wstępny rozpocznie się 10 bm., zaś nauka 17 bm.

NOWI CZŁONKOWIE ZARZĄDU LIGI MORSKIEJ, oddziału „Śródmieście”. Obecny skład zrekonstruowanego Zarządu L. M., oddz. „Śródmieście” w Krakowie, jest następujący: prezes: mgr. Zgorzeński M., wiceprezesi: Czernichowski L., Switkowska J.; sekretarza: Bako W.; zastępcę: Traciewicz A.; skarbnik: Soltkowska I.; członkowie Zarządu: Koltoński J., Krowicka B., Nowacki M., Macalik F., Podolski St., Wosiński M. Oddział, który powstał dzięki inicjatywie ob. Zgorzeńskiego, w kwielniu br., liczy już około 1000 członków. Z dniem 1 września br. biuro Zarządu przeniosło się na ul. Bracką 15 m. 3. I. pietro i czynne jest od 9—13 i 15—17.

KRAK. OKRĘGOWY ZWIĄZEK HOCKEYA NA ŁODZIE (Referat sędziowski) uprasza wszystkich sędziów hockeowych jak również kandydatów na kursa o stawienie się na zebranie informacyjne, które odbędzie się w dniu 4 bm. o godz. 18-tej w „Sokole” przy ul. Piłsudskiego 27 (partier).

KIEROWNICTWO SEKCJI HOCKEYOWEJ K. S. CRACOVIA zawiadamia zawodników wszystkich drużyn sekcji, że począwszy od środy, tj. 5 września br., prowadzić będzie w każdą środę i piątek suchą zaprawę sportową. Początek treningu o godz. 6.30 na boisku K. S. Cracovia. Obecność zawodników wszystkich drużyn hockeowych Cracovia obowiązkowa.

DR GOŁĄB, wybrany na sobotnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, wszedł tam jako reprezentant Izby Lekarskiej, a nie PPS., jak było mylnie podane.

20-LETNI CZESŁAW PAPRZECKI, b. więzień obozów koncentracyjnych, który wskutek przeprowadzonego na nim w obozach eksperymentów medycznych, jest prawie kaleką, po wyjściu ze Szpitala św. Łazarza, pozostaje bez środków do życia. Wszelką pomoc w gotówce, żywności, czy odzieży (nr. obuwia 42) przyjmuje Sekretariat Redakcji „Dziennika Polskiego”. Może znalazłaby się dla niego jakaś odpowiednia praca. Jednocześnie prosimy wszystkich, którym coskolwiek wiadomo o losach jego ojca, Stanisława, krawca z Warszawy, ul. Okopowa 10, m. 8 — o powiadomienie nas.

GOSPODA AKTORÓW (Dunajewskiego 4). Dziś występ znakomitej pary H. Skrzypkowskiej, baletnicy teatrów warszawskich i E. Koziańskiego, baletmistra teatrów zagranicznych. Ponadto wystąpi tenor obr zagranicznych A. Hermes w swoim repertuarze. Orkiestra pod dyrykcją W. Wilkosa.

Teatr Miejski im. Słowackiego
Wtorek, godz. 19: „Rosjanie” K. Simonowa.

Stary Teatr

Wtorek, godz. 19: „Igraszki trafu i miłości” Marivaux.

Teatr Laiki i Aktora „Grotoska”

Wtorek, godz. 19: „Tarabumba”.

Teatr Kameralny TUR

Wtorek, godz. 19.30: „Lato w Nohant”, komedia J. Iważkiewicza.

Występy Baletu Parnella

Od środy do niedzieli włącznie w Teatrze Okr. Domu Żołnierza, przy ul. Lubicz, odbędzie się występy reprezentacyjnego polskiego baletu F. Parnella. Zarówno znakomici artyści, wchodzący w skład zespołu, jak i wytrawne kierownictwo artystyczne F. Parnella, dają gwarancję wysokiego poziomu przedstawień. Nowe kostiumy projektu Topolskiego, Zylinskiej i Gałęzowskiej przyczyniają się do podniesienia barwności tego pięknego widowiska. Orkiestrą dyryguje M. Markiewicz. Początek o godz. 19.30. Przedprzedaż biletów w „Orbisie”.

Z sali odczytowej

Wtorek, godz. 18: dr Marian Cieckiewicz p. t.: „Plan Beveridge’a a ubezpieczenia społeczne w Polsce”. Sala konferenc. Zw. Prac. Ub. Sp., ul. Dunajewskiego 5.

Repertuar kin krakowskich

Apollo i Sztuka: „Jej pierwszy bał”, film /produkcji amerykańskiej.

Uciecha: „Piotr II”, super-film produkcji sowieckiej. Scala i Wanda: „Mayerling”, super-film produkcji francuskiej.

Gdańsk: „Ona broni ojczyznę”, film prod. sowieckiej. Świt: „Mściciele”, film amerykański.

Warszawa: „Korsarz”, monumentalny film amerykański. Wolność: Kino i rewia w jednym programie, na scenie rewia „To, co lubi Kraków”, na ekranie film produkcji polskiej „Jadzia”.

Program Rozgłośni krakowskiej na dzień 5 września (środa)

Godz. 6.45: Hymn. Sygnał czasu. 6.50: Transmisja z Warszawy: (dziennik poranny, muzyka z płyt). 7.50: Program Rozgłośni Krakowskiej. Płyty. 10.45: Reklamy. 11: Symfonia D-dur Cherubinięgo. 11.30: Kronika krakowska. 11.40: Muzyka operetkowa. 11.57: Transmisja z Warszawy: (sygnał czasu, hejnał, artykuł aktualny, dziennik południowy, koncert, komunikaty i ogłoszenia, skrzynka poszukiwania rodzin, muzyka z płyt, audycja dla dzieci, „Jedziemy na zachód”). 13.50: Muzyka obiadowa z płyt. 14.20: Odczyt: Jalu Kurka p. t.: „Na 30-lecie śmierci Witkiewicza”. 14.30: D. c. muzyki obiadowej. 14.50: Konrad Winkler mówić będzie o wystawie plastyków w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. 15: „Wieś słucha”. 16: Transmisja z Warszawy: (sztuka ludowa, koncert muzyki lekkiej, przegląd codzienny, skrzynka PPR-u w opr. Wincentego Banasia, audycja wojskowa, portrety pisarzy, koncert). 18: Artykuł aktualny. 18.15: Transmisja z Warszawy: (przegląd prasy krajowej, koncert, skrzynka poszukiwania rodzin, z życia Polonii zagranicznej, z życia narodów słowiańskich, muzyka z płyt, artykuł polityczny, dziennik wieczorny, „Pędziem wyobraźni”, koncert, reportaż). 21: Koncert wieczorny w wyk. Zofii Zalewskiej (mezzo-sopran) i Walerego Deca (wiolonczela), akomp. Jerzy Gacze. 21.30: K. Baczyński: „Apel poległych” recytuje Małdalena Grodyńska. 21.45: Muzyka taneczna. 22: Aktualia. 22.10: D. c. muzyki tanecznej. 23: Transmisja z Warszawy: (ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy zagranicznej, program na dzień jutrzejszy). 23.20: Zapowiedź programu. Hymn.

†
Za spókoj duszy s. p.
z DEJÓW
JANINY STABRAWOJEJ
w drugą bolesną rocznicę śmierci odprawione zostanie
Nabożeństwo żałobne
we środę, dnia 5 września 1945 r., o godz. 8-mej rano w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie przed Matką Boską Bolesną, na które wszystkich Przyjaciół i Znajomych pozostawa w ciepłym żalu zaprasza
5448 **Rodzin.**

†
Z JASTRZĘBSKICH
MARIA LEWICKA
Najlepsza i Najukochańsza Matka
zmarła dnia 3 września 1945 r., przeżywszy lat 82.
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy Rakowickiej w Krakowie we środę, dn. 5 września 1945 r., o godz. 10.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawione zostanie w sobotę, dnia 8 września 1945 r., o godz. 9-tej rano w kościele OO. Karmelitów na Piasku, o czym zawiadamiają
Córka, Syn, Synowa, Wnuczka.

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
s. p.
FELIKSA MIKESKI
specjalnie jak Przewielebnemu Duchownictwu tak szczególnie jak i zakonnemu, a szczególnie Przewielebnemu Ks. Prałatowi Machayowi, Provincjałowi OO. Reformatów, Siostram zakonnym, Cechowi Cukierników, oraz wszystkim Znajomym, którzy nieśli słowa pociechy w czasie ciężkiej choroby i ulgę w cierpieniu, a w szczególności PP. Prof. Dr Brzezickiemu, Dr Warchalowskiemu i Dr Tkaczykowi — składam serdeczne „Bóg zapłać!”
5381 **Maria Mikeskówna.**

Wolne brady
POTRZEBNA zaraz ekspedientka do sklepu masarskiego oraz dziewczyna do prac domowych. Zgłoszenia: Kraków, Sienna 7, sklep.
5315
DZIEWCZYNA z gotowaniem potrzebna zaraz. Kraków, Rakowicka 1, Restauracja.
4483
FRYZJER potrzebny od zaraz. Umowa na miejscu. Bytom, Siemianowicka 1.
4493
DZIEWCZYNA młoda, zdrowa, czysta do 2-ga dzieci (2 i 4 lata), zgłosi się na: Chmielst: Kraków, Kołłątaja 11 m. 6.
4504-1-2
KILKU szwerców i robotników poszukuje mechaniczna fabryka obuwia. Kraków, — Brzozowa 7.
4518
PRZYJMĘ chłopca do pracowni. Cukiernia, Kraków, Limanowskiego 27.
4520
KWACIARKA fachowa, z praktyką, potrzebna do kwieciarni w Zakopanem. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisem świadectw: Zakopane, Wastak, Krupówki 35.
4523-1-2
Posad poszukują
PIELĘGNIARKA, 49 lat, do niemowlęcia, przyjmie pracę. Kraków, Dietłowska 9/22 oficyny.
4515

17-LETNI z roczną praktyką i szkołą ogrodniczą poszukuje praktyki. Zgłoszenia z warunkami: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 4516”.

Sprzedaż
FUTRO perskie, łapki, seaskinowe, męskie nowe fasony sprzedam. Kraków, Starowiślna 64/10. 5400-1-2

NIEBYWAŁA okazja. Kamienicy II p. 1/2 sprzedam za 80.000, ul. Krakowska: **KAROL KULCZYK**, Kraków, ul. Basztowa 10/1, telef. 593-01. 5411-1-3

NADZWYKAJNA OKAZJA! Kamieniec komfortowa 25 ubikacji, sprzedam za 15% ceny przedwojennej przy alei Słowackiego. **KAROL KULCZYK**, Kraków, Basztowa 10/1, telef. 593-01. 5412-1-6

PARCEŁĘ 1.600 m² w Ojcowie sprzedam za 30 tysięcy. **KAROL KULCZYK**, Kraków, Basztowa 10/1, etlef. 593-01. 5413-1-5

KAMIENIC, domów i parcel najwiękzy wybór posiada: **KAROL KULCZYK**, Kraków, Basztowa 10/1, telef. 593-01. 5414-1-10

KSIĄŻKI—LEKTURY SZKOLNE: Gruzyńska: Leśny sklepik 70.—; Kędziorzyna: Antek Gruda 120.—; Kędziorzyna: Związek dobrych duchów 120.—; Kipling: Takie sobie bajeczki 80.—; London: Zew krwi 120.—; Mianowska: Robinson Kruzo 220.—; Rogosówna: Piskietka 120.—; Twigin: Królewicz i zebrak 120.— dostarcza Księgarnia Stefan Kamiński, Kraków, Karmelicka 29. Tel. 544-38. Katalogi wysyłamy na żądanie. 5333-1-2

OKAZJA! Kamienicy nowej, IV-pietrowej, komfortowej, centrum Krakowa, sprzedam. **KULCZYK KAROL**, Kraków, Basztowa 10/1, tel. 593-01. 5285-3-4

MASYNE Singera kryta — sprzedam. Kraków, Klecka 30, m. 4 (przecznica Mogilskiej). 5323-3-10

PIASEK i żwir budowlany dostarcza firma „Piasek”, Kraków, Gołębia 9, telefon 571-88 i 562-11. 4303-3-3

MAJĄTEK 90-MORGOWY sprzedam lub zamienię, zabudowania gospodarcze nowe, willa pełnokomfortowa, żywy inwentarz zarodowy — sprzedam. **KAROL KULCZYK**, Kraków, ul. Basztowa 10/1, telefon 593-01. 5203-3-3

KAMIENIC, domów i parcel w Krakowie i na peryferiach daje wykaz w cenie 25% ceny przedwojennej, jak również wysła własną dorózkę bezpłatnie, celem oglądnięcia wyżej wymienionych obiektów. Za uczciwe i fachowe przeprowadzenie transakcji prowizja minimalna. **KAROL KULCZYK**, Kraków, Basztowa 10, m. 1, telef. 593-01. 4803-7-10

MUZYCZNE instrumenty, przybory, nuty. Sprzedaż—Kupno—Komis. Polska Nuta, Kraków, Grodzka 65. 439-7-10

KLEJ do gumy w każdych ilościach do nabycia w Wytwórni „Unia”, Kraków, pl. Dominikański 4, I. p. 4318-2-3

MOTORY ropowe, benzynowe, elektryczne 1—15 koni, oraz remonty. — „Światłomotor”, Kraków, św. Jana 13. 4692-1-6

SYPIALNIA jasna kompletna z bielizniarką, wykonanie pierwszorzędne, inkrustowana; kredens jadalniany, o trzech kawkaski; szafa dehowa o dwóch drzwiach, do sprzedania. Kraków—Podgórze, Staromostowa 6. 4420-1-3

WORKI wszelkiego rodzaju, sienniki, szpagaty i sierki do podłóg poleca St. Ossowski, Kraków, Długa 63, tel. 598-39. 4438-1-5

WILLA 6-mieszkaniowa, — komfort, z ogrodem, w Poznaniu na sprzedaż. Czeszyk, Poznań, Wawrzyniaka 37. 4458

SKLEP cukierniczo-spożywczy sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość: Kraków, „Kupa 2, sklep. 4545

Poszukiwania się wzajemne
KSIEDZA Bogackiego proszę natychmiast podać adres. Koszko, Zakopane, Zamojskiego, willa „Polanka”. 4509

RODZINA Huberów, Kola-myja, poszukuje syna Jana, lat 18, który wyszedł z Debicy 9. 5. 1945. Wiadomość proszę kierować: Maria Huber, Ropczyce, K. Debicy, dom Baczyńskiej. 4510

KTO wiedziałby o losach Hessa Alfonsa, emerytowanego podkomisarza Straży Granicznej, który w 1939 r. wyjechał z domu w kierunku Lwowa i do dnia dzisiejszego nie dał żadnej o sobie wiadomości, proszony jest o podanie wiadomości o zaginionym jego żonie: Hessowa Zuzanna, Brzeźnica koło Skawiny, powiat wadowicki. 4514

Noclegi
NOCLEGI czyste dla przejezdnych, obiady. Kraków, Długa 26/3. 4408-6-10

Nauka i wychowanie
UDZIELAM lekcji francuskiej i muzyki. Zgłoszenia: Kraków, Dietla 48, I. p. 4600-1-2

Zguby
PLECAK z dokumentami, koniecznym do uzyskania emerytury, pozostawiono dnia 27 lutego br. na platformie z węglem pod Rzeszowem. Błagam o zwrot za wynagrodzeniem. Sierkiewicz Józef, kierownik szkoły Nr. 10, Inowrocław. 43gr

ZGUBIONO książeczkę placu na nazwisko podpor. Czyż Kazimierz. 5445

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, metrykę na nazwisko Maria Dziadek, Kraków, pl. Matejki 3/12. 4475

SKRADZIONO świadectwo z I gimn. na nazwisko Heleny Kowalskiej. 4499

ZAGUBIONO prawo jazdy Nr. 1787, wydane przez Wojewódzki Urząd Krakowski na nazwisko Szczepnego Dwernickiego. 4500

SKRADZIONO dokumenty: legitymację służbową wystawioną przez Wojewódzki Urząd Samochodowy, zaświadczenie RKU. Miechów i kartę rozpoznawczą. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Kraków, Al. Mickiewicza 65, Nowak Józef, — portiernia. 4507

1000 zł nagrody za oddanie dokumentów (zaświadczenie M. O., karta rozp. i inne wydane w Krakowie) na nazwisko Madej Józef, Kraków, Jasna 7/15. 4513

SKRADZIONO dokumenty: kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną na nazwisko Łyson Władysław, Filipowice, nr. 121, gmina Nowa Góra, pow. Chrzanów, wojew. krakowski. 4512

Różne
SPOINIKI(CZKI) z gotówką około 60.000 poszukuje do Restauracji-dancing w B-iełsku. Zgłoszenia: Kraków—Podgórze, Józefińska 30/6. 5399

150.000 przystąpię do spółki lub inne propozycje. Zgłoszenia pod „33”, „Par”, Kraków, Rynek Główny 46. 5336-1-2

FACHOWCY z gotówką potrzebni do utworzenia spółki prowadzenia hotelu i restauracji „Patrii” w Krynicy. Własność Jana Kiepry. Blizszych informacji udziela p. Grzebyk Tadeusz, Kraków, ul. Kalwaryjska 60/4. 4501-1-3

PROTEZY NOG i RAK, gorsety, aparaty ortopedyczne, wkłady pod płaskie stopy, **PASY PRZEPUKLINOWE**, poporacyjne, brzuszne, wykonuje-ORTOPEDYSTA-BAN-DAZYSTA Józef Zieliński, Kraków, KOŁŁATAJA NR. 11 (przecznica ul. Blich i św. Łazarza), telef. 577-41. 4503-1-5

UWAGA! Nowootwarty Zakład galvaniczny przyjmuje wszelką robotę do szlifowania, polerowania i niklowania oraz beboowanie po najniższych cenach. Kraków—Podgórze, Limanowskiego 9, Rutkowski. 4534-1-2

LECZNICA dla nerwowo-chorych Jugowice—Kraków. Informacje i badania wstępne: Kraków, Biskupia 10, Dr Aurelia Sikorska. 4393-1-3

Urząd Stanu Cywilnego na obwód miejski Krotoszyń Nr. listy zapow. 199, 1945 r.

ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) inżynier Jan Świątkiewicz, stanu wolnego, zamieszkały w Krotoszynie, ulica Zdunowska 40, syn u. urzędnika cukrowni Jana Świątkiewicza, zamieszkałego w Borowiczkach (pod Pociem) i tegoż małżonki Juljan z Kobyleckich, zmarłej w Włodawku, 2) urzędniczą państwową Stefania Helena Drozdowska, stanu wolnego, zamieszkała w Krakowie, ulica Moniuszki 27a, córka księgowego Adama Drozdowskiego, zamieszkałego w Licbarku i tegoż małżonki Julii z Urbaniak, zmarłej w Warszawie, pragna zawrzeć związek małżeński. 4759

Ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Krotoszynie oraz w czasopiśmie „Dziennik Polski” w Krakowie”. Krotoszyń, 13 sierpnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie — Patrias.

Swierzy oddech
PASTA do ZĘBÓW
ANIDA
Zawiadomienie
Prosimy naszych Szanownych Klientów o wykupienie pozostałości w naszych filiach do prania lub farbowania garderoby w terminie 1-miesięcznym od daty oddania. Za rzeczy nie wykupione w terminie firma nie przyjmuje odpowiedzialności. Prosząc nadal o powierzanie nam do solidnego i terminowego wykonania swej garderoby — pozostajemy z poważaniem
Pratnia i Farbiarnia „TECZA”
Kraków, Czarnowiejska 72/74
Filie: **Karmelicka 1, Długa 6, Rynek Główny 12, Zwierzyniecka 17.**

Zawiadomienie
Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Krakowie, ul. Szlak 40, zawiadamia, że w miesiącu wrześniu 1945 wypłacać będzie załiczki na renty z ubezpieczenia społecznego — rencistom zamieszkałym w Krakowie i okolicy — w następujących terminach:
1. Otrzymujemy renty z ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych — w dniach 6 i 7 września;
2. Otrzymujemy renty z ubezpieczenia emerytalnego robotników — w dniach od